

27 kwietnia 2010



## Życie jest zbyt cenne. Pamięć nie przebacza.

Zanim tamtego dnia zdecydował się wsiąść za kierownicę, był już po kilku piwach. Miał pojechać do pobliskiego sklepu po kolejną butelkę. W końcu udawało się już wcześniej - czemu tym razem miałoby być inaczej? Trasę znał doskonale. Na łuku drogi organizm zamroczony przez alkohol stracił czujność - wystarczyła sekunda nieuwagi - a potem tylko pisk opon, ostre hamowanie. W lusterku zobaczył leżącego na jezdni człowieka. Wyrok - 6 lat przegapionego dorastania córek, do końca życia - wyrzuty sumienia. Teraz ostrzega innych - „nie skrzywdziłem tylko samego siebie, skrzywdziłem swoją i tamtą rodzinę. To zawsze kończy się tragicznie”.

To tylko jeden z dramatów, jakie w ciągu ostatnich miesięcy na świętokrzyskich drogach przyniósł alkohol i brawura. „Te sceny nie zostały przygotowane na potrzeby filmu. Przyniosło je życie. To obrazy, jakie policjanci zastają na miejscach wypadków. Mamy nadzieję, że przemówią do kierowców” - tak na temat drugiej już części filmu przygotowanego przez świętokrzyską drogówkę w ramach akcji „Życie jest zbyt cenne - nie zostawiaj go na drodze” mówi Świętokrzyski Komendant Wojewódzki Policji w Kielcach mł. insp. **Mirosław Schossler**.

Zarówno pierwsza część filmu, który powstał dwa lata temu, jak i jego druga część pokazana na początku tego roku mogą budzić kontrowersje. W obu dokumentach znalazły się drastyczne zdjęcia z miejsc wypadków oraz wyczyny piratów drogowych nagrane przez policyjne wideorejestratory. Tym razem jednak realizatorzy poszli o krok dalej - obok zdjęć, na które ciężko jest patrzeć, znajdują się również wypowiedzi sprawców oraz członków rodzin ofiar wypadków drogowych spowodowanych przez kompletny brak wyobraźni. „To było z głupoty” - mówi kierowca skazany na sześć lat więzienia. Te słowa w jego ustach to nie pusty frazes tylko prawda, z którą ten człowiek będzie musiał już do końca żyć. „Mnie się praktycznie nic nie stało, tylko kilka zadrapań. Ale dziecko nie przeżyło” - mówi kolejny mężczyzna odsiadujący karę ośmiu lat więzienia za spowodowanie wypadku drogowego pod wpływem alkoholu. W tym wypadku zginęło dziecko jego szefowej... Kilka chwil później dodaje - „Sam mam dziecko. Cały czas myślę o tej śmierci. Będę musiał z tym żyć. Jakby to wszystko się nie stało, pewnie dalej jeździłbym po kielichu. Nikomu nie życzę, żeby w ten sposób przekonał się, jak to jest. Zastanówcie się nie pięć, ale dziesięć razy, zanim po pijanemu wsiądziecie za kierownicę”. Według kieleckiego psychologa **Krzysztofa Gąsiora** osobom, które spowodowały wypadek drogowy pod wpływem alkoholu, do końca życia

towarzyszyć już będzie poczucie winy oraz wyrzuty sumienia. Obok tych dramatycznych wyznań jest policyjna statystyka. Chociaż wynika z niej, że zdarzeń z udziałem nietrzeźwych kierowców jest mniej, to nadal policjanci odnotowują zbyt dużo takich przypadków na naszych drogach. W ciągu ostatnich dni padły kolejne niechlubne rekordy - 3,5 promila alkoholu w organizmie kierowcy ciągnika siodłowego, 3 promile u kierowcy busa przewożącego ludzi. „Wierzę, że jeśli drugą częścią tego filmu ocalimy choćby jedno życie, to warto było go nakręcić” - podkreśla mł. insp. Mirosław Schossler. „Wszystko się zmienia. Człowiek patrzy na każdy dzień tak, jakby miał być on ostatnim w jego życiu. Ciągłe kogoś brakuje w domu. Nie ma już takiej pełni, jak kiedyś. Człowiek tęskni i ta tęsknota nie skończy się nigdy” - mówi matka, której córka zginęła w wypadku. Może dzięki tym kilku zdaniom zanim naciśniemy zbyt mocno na pedał gazu, zastanowimy się, jakie konsekwencje może to przynieść?

Oba filmy policja świętokrzyska planuje pokazywać razem. Oba są skierowane zarówno do tych, którzy dopiero starają się o prawo jazdy oraz do tych, którzy już zdążyli je stracić bądź chcą zmniejszyć część „zdobytych” punktów karnych. Ze względu jednak na drastyczne sceny nie może się to odbywać bez kontroli. Przy każdej prezentacji musi być obecny policjant. Film mogą oglądać osoby powyżej 18 roku życia.

### ***Wydział Komunikacji Społecznej KWP w Kielcach***